

Informacja prasowa

Warszawa, 16 grudnia 2024 r.

Dyrektywa SUP, czyli rewolucja na pół gwizdka

Mimo, że przepisy dyrektywy SUP funkcjonują w Polsce już ponad półtora roku, większość Polaków nie dostrzegła żadnej istotnej zmiany w kwestii opakowań, redukcji plastiku czy dostępności alternatyw dla jednorazówek – wynika z najnowszych danych przedstawionych w pierwszej części raportu „W pułapkach jednorazowości”, zatytułowanej „Klątwa jednorazowego plastiku”, opracowanego przez Interzero.

Rewolucja przeszła i mało kto ją zauważył – tak, w kilku żołnierskich słowach, można byłoby podsumować skutki wejścia w życie tzw. ustawy o jednorazowych plastikach (dalej też: „ustawy SUP” – od Single-Use Plastic). **Tylko 13 proc. badanych, zadeklarowało, że wie czym jest dyrektywa SUP**, jakie są jej założenia i stawiane przed nią cele, a także – jakimi narzędziami będą one realizowane.

Nie o samą świadomość Polaków jednak chodzi, tylko o niską skuteczność wdrożonych w Polsce mechanizmów, które miały sprzyjać przeciwdziałaniu powstawaniu odpadów i ponownemu użyciu produktów. Jednym z nich jest obowiązujące od 1 stycznia 2024 r. obciążenie opakowań plastikowych dodatkową opłatą, co miało – podobnie jak w przypadku reklamówek, za które od kilku lat płacimy – zachęcić nas do wykorzystania wielorazowych opakowań na napoje i żywność.

Sęk w tym, że **42 proc. badanych nigdy tych dodatkowych opłat nawet nie zauważyło**. Z kolei aż **56 proc. je systematycznie ignoruje, bo najczęściej są na tyle niskie** względem sumy na paragonie (średnio kilkadziesiąt groszy, najwięcej – ok. 2 zł za sztukę), że nie zachęcają do zrezygnowania z wygody, jaką zdecydowana większość badanych dostrzega w opakowaniach jednorazowych. „Nie trzeba ich myć, oddawać do jakiegokolwiek punktu czy zwracać do restauracji, ani nosić ze sobą na wypadek spontanicznych decyzji o zamówieniu posiłku na wynos” – wskazywali też ankietowani w trakcie pogłębionych badań focusowych przeprowadzonych niezależnie przez Opinia24.

Wielokrotne użycie – wciąż mało zachęt

Niestety, fikcją z perspektywy respondentów jest także oferowanie alternatywnego rodzaju opakowania w placówkach gastronomicznych. Okazuje się, że obowiązek ten realizowany jest bardziej w teorii, niż w praktyce – **zdecydowana większość badanych (79 proc.) nigdy nie spotkała się z możliwością wybrania innego, bardziej ekologicznego opakowania w restauracji czy przy zamówieniach na wynos**. Tylko jeden na czterech konsumentów kiedykolwiek napotkał informację o prawnie gwarantowanej (właśnie na mocy dyrektywy SUP) alternatywie w postaci opakowania wielorazowego.

Potwierdzali to bezpośrednio sami badani – „Tylko wybór co do sztućców, czy chcesz dodatkowe plastikowe. To jedyny wybór, który mam w aplikacji. Jak przychodzę i zabieram na wynos, to też się mnie nikt nie pyta. Ewentualnie czy dać siatkę, czy wziąć w rękę” – mówił jeden z uczestników badań jakościowych.

– „Zazwyczaj nie ma takiej opcji, to jest po prostu jedna opcja dostępna w danym miejscu. Na przykład „chińczyk” ma swoje pojemniki, pizzeria – kartony na pizzę i nikt nie pyta o to, czy chcemy coś innego. Nie spotkałam się z wyborem” – wtórował drugi.

– „[...] powiem szczerze, że od 1 lipca, zamawiałem wielokrotnie, ponad 15 razy albo i więcej, i nikt ani w lokalu, ani przez telefon nie proponował mi czegoś takiego” – wskazywał kolejny z badanych.

Co mówią o nas wyrzucane opakowania?

W pierwszej części raportu „W pułapkach wielorazowości”, zatytułowanej „Klątwa jednorazowego plastiku” przeczytamy też wiele o nawykach żywieniowych Polaków: co zamawiają najczęściej, gdzie i jak składają zamówienia (przez telefon, aplikacje, osobiście), na co zwracają uwagę, gdy patrzą na oferowane im opakowania, a także, co myślą o opakowaniach wielorazowych.

A to tylko część wniosków z badań jakościowych i ilościowych, które miały pomóc zdiagnozować i opisać stan wdrożenia dyrektywy o jednorazowych plastikach w Polsce. Badania jakościowe objęły wywiady z 24 osobami, badania ilościowe CAWI zostały przeprowadzone na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie 1000 osób. Z całąścią publikacji możesz zapoznać się tutaj: <https://ekobezkantow.pl/raporty/w-pulapkach-jednorazowosci/>

Zachęcamy do kontaktu!

O Eko bez kantów

W „Eko bez kantów” rozmawiamy o ekologii bez naginania prawdy. Rozprawiamy się z mitami, fake newsami i półprawdami. Naszym celem jest wyjaśnienie, dlaczego należy segregować odpady, a nie tylko jak robić to prawidłowo. „Eko bez kantów” powstało z przekonania, że w świecie pełnym dezinformacji i greenwashingu potrzebne jest wiarygodne źródło rzetelnych informacji. Poruszamy tematy takie jak zrównoważony rozwój, recykling, GOZ i legislacja związane z gospodarką odpadami. Omawiamy wpływ opakowań, baterii i elektroodpadów na środowisko, a także sposoby ich ponownego wykorzystania jako cennych zasobów.

O Interzero

Interzero działa w duchu rozwiązań gospodarki cyrkularnej. Zamyka obieg surowców, przeciwdziała marnotrawstwu w zakresie gospodarki odpadami, świadczy usługi recyklingu, doradztwa środowiskowego i edukacji ekologicznej. Wprowadza u klientów innowacyjne rozwiązania, które zwiększają efektywność wykorzystywania surowców i minimalizują niekorzystny wpływ na środowisko: od optymalizacji procesów odzysku i recyklingu, poprzez audyty i szkolenia, po maszyny kompostujące i zdalnie zarządzane kosze na odpady, ułatwiając wdrożenie zmian w kierunku nowoczesnej gospodarki o obiegu zamkniętym. Działania Interzero w zakresie odzysku recyklingu w 2021 r. pozwoliły zaoszczędzić ponad 12,5 mln ton surowców i 1 milion ton gazów cieplarnianych w porównaniu z produkcją pierwotną (wg Fraunhofer UMSICHT).

Kontakt dla mediów

Edyta Mantorska

Kierowniczka Zespołu Edukacji Ekologicznej

Interzero

kom.784 097 073

email: edyta.mantorska@interzero.pl